



Od redakcji

7

OD REDAKCJI

Wracamy do poezji. W numerze pierwszym czytaliśmy Iwaszkiewicza i Miłosza, w drugim – Różewicza, w trzecim – Tuwima. A teraz, w siódmym roczniku „Czytania Literatury”, zabieramy Państwa w niezwykłą przestrzeń Leśmianowskiego matecznika.

W roku 2017 przypadała 140 rocznica urodzin i 80 rocznica śmierci Bolesława Leśmiana. Okazało się, że jeden z najwybitniejszych polskich poetów XX wieku (może najwybitniejszy?) nie jest postacią na tyle ważną dla kultury narodowej, aby stać się patronem roku. Na posiedzeniu Senatu RP przegrał w głosowaniu z Władysławem Biegańskim, generałem Józefem Hallerem, Tadeuszem Kościuszką, Władysławem Raczkiewiczem oraz Matką Boską Częstochowską. Jak słusznie zauważył Marcin Napiórkowski na łamach „Więzi”: „Nie ulega wątpliwości, że kandydatura poety przepadła dlatego, że mniej pasowała do modelu pamięci, budowanego przez uchwały kommemoratywne. Dotyczy to w szczególności polityki pamięci Prawa i Sprawiedliwości”¹. Stało się zatem tak, że twórczość autora *Sadu rozstajnego*, z ducha metafizyczna i uniwersalna, podporządkowana została bieżącym sprawom ideowo-politycznym i walce o rząd „naszych” dusz. Pisze o tym w numerze Małgorzata Gorczyńska, słusznie zwracając uwagę na niebezpieczną reaktywację kwestii polskości/żydowskości Leśmiana, która kojarzyć się może z atakami antysemitycznymi na poetę w latach trzydziestych.

Jednak rok 2017 był Rokiem Leśmiana. Zorganizowano wówczas wiele spotkań, sesji, odczytów i różnego typu imprez, podczas których słowo (nie tylko) poetyckie autora *Łąki* stało się przedmiotem naukowej refleksji bądź artystycznej kreacji. Sami zatem, jako społeczeństwo, uczciliśmy Rok Leśmianowski². W listopadzie 2017 roku na łódzkiej polonistyce odbyła się konferencja naukowa „Leśmian od nowa”, podejmująca próbę (re)interpretacji całego dorobku poety ze współczesnej perspektywy. Kolejne odsłony tego przedsięwzięcia – poświadczające wielość i różnorodność optyk i perspektyw,

¹ M. Napiórkowski, *Rok, którego nie ma*, „Więź” 2017, nr 2, s. 186.

² Zob. B. Palocha, *Sami uczcimy Rok Leśmianowski*, <http://krytykapolityczna.pl/kultura/czytaj-dalej/sami-uccimy-rok-leśmianowski/>, 22 stycznia 2017 (dostęp: 15.10.2018).

w jakich badacze dziś sytuują dokonania poety – tworzą dział pierwszy tego numeru, *Czytanie Leśmiana*.

Drugi, niezwykle ważny blok tekstów poświęciliśmy zmarłej badaczce „życia pośmiertnego” idei polskiego romantyzmu, znawczyni Tuwima i tropicielce nieodkrytych szlaków łódzkiego środowiska kulturalnego, naszej Autorce i Przyjaciółce, profesor Krystynie Ratajskiej. Publikujemy zapis ostatniego Jej publicznego wystąpienia, poświęconego *Kwiatom polskim*, które miało miejsce 13 września 2017 roku w Domu Literatury w Łodzi, podczas obchodów urodzin Tuwima.

Łódzkie tematy podejmują także Sylwester Kołodziejczyk, prezentujący polskojęzyczne środowisko literackie okresu międzywojennego w naszym mieście, koncentrując się na twórczości: Artura Gliszczyńskiego, Marii Przedborskiej, Mieczysława Brauna, Witolda Wandurskiego i Konstantego Dobrzyńskiego oraz Przemysław Dakowicz, który w trzeciej części swego *Kalendarium łódzkiego życia kulturalnego w latach 1945–1946* przedstawia wydarzenia historyczne, polityczne i artystycznego drugiej połowy kwietnia 1945 roku. Z kolei nowe odczytanie tradycji proponuje Dorota Samborska-Kukuć, otwierając inną perspektywę interpretacyjną wczesnej noweli Marii Konopnickiej *Ultimus*. Zaproponowany, odmienny od ujęć wcześniejszych, empatyczny odbiór, aktywujący szczególnie nacechowaną relację odbiorca-tekst, stanowi niespodziewany łącznik ze sposobami czytania poezji Leśmiana.

W dziale recenzji znalazły się omówienia trzech książek: Anny Filipowicz (*Przezwierzczenia. Poetyckie drogi do postantropocentryzmu*, sytuującej się na przecięciu literaturoznawstwa oraz humanistyki ekologicznej, *animal studies, affective studies*; Elżbiety Dutki *Centra, prowincje, zaułki. Twórczość Julii Hartwig jako auto/bio/geo/grafia*, w której kategorii przestrzenne spełniają rolę klucza kompozycyjno-interpretacyjnego twórczości autorki *Bez pożegnań*; Jerzego Kandziory *Poeta w labiryncie historii. Studia o pisarskich rolach Jerzego Ficowskiego*, będącej próbą całościowego spojrzenia na tę twórczość w ujęciu diachronicznym.

Numer zamyka rozmowa Ewy Kobyłeckiej-Piwońskiej z Nicolásem Hochmanem o „życiu pośmiertnym” Gombrowicza we współczesnym Buenos Aires. Jak bujnie rozwija się to życie, niech świadczą słowa Hochmana:

(...) organizujemy II Międzynarodowy Kongres Witolda Gombrowicza, który odbędzie się w sierpniu 2019 w Buenos Aires. Będą spotkania, wykłady, cykl kinowy, mikroteatr, *city tours* i międzynarodowy konkurs plakatu. Przygotowujemy także nagrodę Gombrowicza dla powieści hiszpańskojęzycznej. Chcielibyśmy także ogłosić Tandil „Miastem Gombrowicza”. Wybiegając nieco w przyszłość, powiem, że chodzi nam też po głowie szalony pomysł zorganizowania czegoś jednocześnie we Wsoli, Warszawie, Vence, Paryżu, Buenos Aires, Córdoba, Santiago del Estero i Tandilu.

Może warto, by polscy literaturoznawcy ten „szalony pomysł” podjęli?